

# Ryszard Obarski

---

## Niewiasta z Nazaretu modelem człowieka stworzonego i odkupionego : Maryja w perspektywie antropologicznej według Grupy z Dombes

---

Salvatoris Mater 8/1/2, 246-270

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

W różnorodnych opracowaniach teologicznych dotyczących Maryi i Jej roli w Bożym planie zbawienia spotyka się najczęściej przedstawienia misterium osoby Matki Bożej w odniesieniu do chrystologii, eklezjologii, rzadziej trynitologii czy pneumatologii. Natomiast Maryja w perspektywie antropologicznej pojawia się zdecydowanie najrzadziej. Tymczasem wydaje się, że pogłębione badania dotyczące ukazywania Matki Pana jako człowieka są dziś szczególnie potrzebne, wzięwszy pod uwagę współczesne znaki czasu. Gdy w 1974 roku Paweł VI opublikował adhortację apostolską *Mariialis cultus*, podkreślał w tym ważnym dokumencie Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, poświęconym odnowie kultu maryjnego, że w uprawianiu teologii maryjnej, jak również w oddawaniu

Ryszard Obarski

## Niewiasta z Nazaretu modelem człowieka stworzonego i odkupionego. Maryja w perspektywie antropologicznej według *Grupy z Dombes*

SALVATORIS MATER  
8(2006) nr 1-2, 246-270

czci Matce Bożej konieczne jest zwrócenie uwagi na współczesne osiągnięcia nauk antropologicznych oraz sytuację *psychologiczno-społeczną, gruntownie zmienioną, w jakiej żyją i działają ludzie naszych czasów*<sup>1</sup>. Zachęcał teologów i tych, którzy stoją na czele wspólnot chrześcijańskich oraz samych chrześcijan, aby odkrywając ewan-

geliczną prawdę o Matce Jezusa, potrafili zastosować ją do warunków życia współczesnych ludzi i tym samym przedstawić w osobie Maryi przekonujący model antropologiczny. Jednocześnie Papież zwracał się do „ludzi naszej epoki”, aby zechcieli *swoje antropologiczne zapatrywania oraz wylaniające się z nich zagadnienia porównywać z taką postacią Najświętszej Maryi Panny, jaką przedstawia Ewangelia*<sup>2</sup>. Wówczas połączenie relektury świadectwa biblijnego ze zdobyczami *nauk ludzkich czy różnych uwarunkowań dzisiejszego świata – pomaga odkryć, jak Maryja może być uważana za wzór tego, czego oczekują ludzie naszych czasów*<sup>3</sup>.

W kontekście postulatów sformułowanych przez Pawła VI, pozytywne może okazać się podjęcie zagadnień mariologicznych właśnie w perspektywie antropologicznej. Co osoba Bożej Rodzicielki może

<sup>1</sup> MC 34.

<sup>2</sup> TAMŻE.

<sup>3</sup> TAMŻE, 36.

powiedzieć o nas, o naszej ludzkiej kondycji i celu naszego życia? Jakie wnioski dotyczące misterium osoby Matki Chrystusa mają swoje egzystencjalne i praktyczne odniesienie do życia każdego człowieka, którego Bóg stworzył i pragnie jego zbawienia?

W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania warto odwołać się do twórczej pracy teologicznej, podjętej przez *Grupę z Dombes*. Ten nieoficjalny ekumeniczny zespół teologów katolickich i protestanckich (reformowanych i luteran) z Francji i Szwajcarii, prowadzący dialog doktrynalny od niemal siedemdziesięciu lat<sup>4</sup>, w jednym z ośmiu opublikowanych przez siebie dokumentów-uzgodnień zaproponował wspólne, katolicko-protestanckie pochylenie się nad osobą Maryi i Jej rolą w *Bożym planie i w komunii świętych*<sup>5</sup>.

Członkowie *Grupy* w tym dokumencie z 1997-1998 roku podjęli się trudu odnalezienia zasadniczej zgody poprzez przewycięzenie istniejących rozbieżności w protestanckim i katolickim ujmowaniu miejsca Maryi w „symfonii zbawienia”. Poddali pogłębionemu studium historyczno-biblijnemu i dogmatycznemu cztery główne kwestie sporne, jakie wydają się w znacznej mierze dzielić obydwie chrześcijańskie tradycje („współdziałanie” Maryi w zbawieniu; dziewictwo Maryi – kwestia „braci i siostr Jezusa”; dwa dogmaty zdefiniowane przez Kościół katolicki – niepokalane poczęcie i wniebowzięcie; kult maryjny, w tym wzywanie i wstawiennictwo Maryi)<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Na temat historii *Grupy z Dombes* oraz jej znaczenia dla wiary i teologii podzielonych chrześcijan zob. R. OBARSKI, *Metodologiczne założenia teologii Grupy z Dombes*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 19(2003) nr 2, 16-23; TENŹE, *Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi w ekumenicznej interpretacji Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 6(2004) nr 2, 223 (w przypisie podano literaturę).

<sup>5</sup> GROUPE DES DOMBES, *Marie dans le dessein de Dieu et la communion des saints, I. Une lecture oecuménique de l'histoire et de l'Écriture, II. Controverse et conversion*, Bayard Éditions-Centurion, Paris 1999 [dalej: MDD z podaną numeracją paragrafów (bez przecinka) lub stron (z przecinkiem)]. Jest to powtórzone wydanie opublikowanych w 1997 i 1998 roku dwóch części uzgodnienia, które jak dotąd zostało przetłumaczone na sześć języków, w tym również na język polski (*Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*, tł. R. Obariski, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 271-407 [dalej: MBP z podaną numeracją paragrafów (bez przecinka) lub stron (z przecinkiem)]). Na łamach *Salvatoris Mater* można znaleźć opracowania, wraz z bogatą bibliografią, poświęcone temu dokumentowi. Zob. J. KUMALA, *Maryja w symfonii zbawienia według Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 266-299; TENŹE, *Recepcja maryjnego dokumentu Grupy z Dombes. Bibliografia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 4, 411-416; A.A. NAPIÓRKOWSKI, *Pośrednictwo Maryi w maryjnym dokumencie Grupy z Dombes*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 3, 217-231; R. OBARSKI, *Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi...*, 221-262; TENŹE, *Maryjny dokument z Dombes – implikacje dla duszpasterstwa maryjnego*, „Salvatoris Mater” 7(2005) nr 2, 356-382.

<sup>6</sup> Zob. MDD 206.

Dla zrealizowania swoich zamierzeń dombescy teologowie zachowali, zgodnie ze swoją metodą, trójstopniową strukturę w przeprowadzeniu studium nad zagadnieniem miejsca Maryi w zbawczym planie Boga. W dwóch pierwszych etapach dokonali ponownego przebadania (*revisitation commune*) historii Kościoła oraz relektury świadectwa Pisma Świętego, w trzecim zaś etapie (składającym się z dwóch oddzielnych części) podjęli doktrynalną debatę dotyczącą kwestii spornych, znajdujących również swoje odzwierciedlenie w odczytywaniu osoby Maryi w perspektywie antropologicznej. Prezentując zaś osiągnięte punkty zgody oraz pozostające nadal rozbieżności, zwrócili uwagę na konieczność „nawrócenia” stanowisk jednej i drugiej strony dialogu<sup>7</sup>.

Struktura niniejszego artykułu będzie uwzględniać przywołane metodologiczne założenia *Grupy z Dombes*<sup>8</sup>. W czterech zasadniczych punktach zostaną przedstawione niektóre elementy teologicznej nauki o Matce Pana, jaką dombeski wypracowali na kartach dokumentu *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych*. Będzie chodzić o udzielenie odpowiedzi na pytanie, jak w perspektywie antropologicznej katolickiej i protestanckiej teologowie z Dombes widzą osobę Maryi i jaką Jej rolę odczytują w misterium zbawienia? Jaki kształt relacji „Maryja – człowiek” można odnaleźć w historii teologii i chrześcijańskiej pobożności? Jaki jest przekaz biblijny dotyczący tej problematyki? Jak należy właściwie rozumieć i interpretować współczesne spory protestancko-katolickie na ten temat oraz jakie zaproponować drogi prowadzące do wypracowania uzgodnienia w poruszanych kwestiach?

<sup>7</sup> We wprowadzeniu do dokumentu (MDD 2-5) teologowie z Dombes zapowiadają trzy etapy pracy, z których ostatni zawiera dwie części: a) „analiza świadectw z historii” (*Ważne jest bowiem zbudowanie pomiędzy nami jasności w odniesieniu do pozycji Maryi w tradycji pierwszego tysiąclecia, która jest dla nas wspólna, a następnie do sposobu, w jaki Maryja stała się od czasów reformacji miejscem powiększających się rozbieżności*. MDD 2); b) „lektura świadectwa biblijnego przez pryzmat artykułów wyznania wiary” (*Chcieliśmy następnie wyrazić wszystko to, co nas jednoczy w tym samym wyznaniu wiary, w którym Maryja znajduje miejsce, przypadające jej w udziale w chrześcijańskiej ekonomii zbawienia. Dlatego też wybraliśmy ramę trzech artykułów z Credo [...]. Na tym tle odczytamy ponownie świadectwa Pisma Świętego odnoszące się do Maryi*. MDD 3); c) „doktrynalna debata nad kwestiami spornymi” (*Pozostaje nam teraz przystąpienie do tych kwestii, w których powinniśmy rozpoznać rozbieżności [...] dotyczą czterech trudności, na temat których chcemy wypowiedzieć się w sposób możliwie najbardziej klarowny*. MDD 204, 206) oraz „opracowanie wytycznych do nawrócenia” (*Propozycje, jakie formułujemy wobec każdego z naszych Kościołów, mają za cel wzajemne przybliżenie się wraz z przyznaniem dla Maryi miejsca, jakie jej przysługuje w wierze chrześcijańskiej*. MDD 290).

<sup>8</sup> Szerzej na ich temat zob. R. OBARSKI, *Metodologiczne założenia teologii Grupy z Dombes...*, 23-30; TENŻE, *Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi...*, 226-227.

Należy zauważyć, że pochylając się nad misterium osoby Maryi i Jej miejsca w wierze i teologii chrześcijańskich Kościołów, ekumeniści z Dombes skupili się na odczytaniu tego miejsca w znacznej mierze poprzez ukazanie relacji Maryi do Chrystusa i Jego dzieła odkupienia, w mniejszym stopniu dzięki zaprezentowaniu relacji „Maryja – Kościół”, a w jeszcze mniejszym poprzez naświetlenie obrazu człowieczeństwa Matki Bożej. Prezentacja osoby Maryi w perspektywie antropologicznej nie została w dombeskim dokumencie dokonana na równi we wszystkich czterech etapach konstruowania teologicznego dyskursu. O ile dombiści wyraźnie odczytali obraz Maryi jako człowieka ze świadectwa Pisma Świętego, korzystając z pryzmatu pierwszego artykułu Symbolu wiary o Bogu Ojcu, Stworzycielu, o tyle w przypadku części historycznej i doktrynalnej, połączonej z formułowaniem postulatów nawrócenia, nie wyodrębnili antropologicznego opisu Matki Chrystusa. Konieczne więc będzie wydobyć z odniesień chrystologicznych i eklezjologicznych, poprzez które została ukazana nauka o Maryi, tych treści, które pozwolą odczytać nauczanie teologów z Dombes na temat Matki Bożej jako człowieka. Jakie zatem ważne elementy doktryny i praktyki maryjnej dostrzegają w minionych XX wiekach chrześcijaństwa? Jakie widzą punkty sporne dzielące katolików i protestantów oraz jakie – według nich – należy podjąć kroki prowadzące ku wypracowaniu wspólnego obrazu człowieczeństwa Tej, z której przyjął ciało Zbawiciel ludzkości?

## 1. W świadectwie historii

Najpierw antropologiczne elementy nauczania maryjnego, odkryte dzięki przebadaniu świadectwa historii teologii i pobożności maryjnej, trzeba będzie odszukać w całości dombeskiego dokumentu, z tym że większość danych znajduje się w jego pierwszym rozdziale „Przesłanie historii”. Śledząc kształt doktryny i praktyki maryjnej w historii, zarówno z okresu Kościoła niepodzielonego, jak i po podziale z XVI wieku, autorzy z Dombes dostrzegają płaszczyzny dzielące katolików i protestantów, ich przyczyny i uwarunkowania. Dzięki temu w dalszym etapie wspólnej refleksji mogą formułować postulaty nawrócenia konieczne do osiągnięcia uzgodnienia.

Z historycznych świadectw, jakie dombiści biorą pod uwagę w swoich badaniach, wyłania się obraz Maryi jako człowieka, który można określić za pomocą trzech sformułowań: „przykład dobrego życia i dobrej wiary”, „narzędzie łaski Ducha Świętego”, „wzór duchowego piękna i czystości”.

## 1.1. Przykład dobrego życia i dobrej wiary

Członkowie *Grupy z Dombes*, odwołując się wpieryw do podstawowego świadectwa Symboli wiary, gdzie zapisano prawdę o tym, że Dziewica Maryja *przyjęła do swojego łona* Zbawiciela, podkreślają, iż uczyniła to *przez posłuszeństwo wiary*<sup>9</sup>. W tekstach apokryficznych dostrzegają z kolei, że Matka Pana jest ukazywana jako uczestnicząca w *wydarzeniach życia Jezusa, dziecka i dorosłego, [...] na przykład w Kanie, aż do męki i śmierci Jezusa*<sup>10</sup>. Apokryficzne wyobrażenia o relacji Matki do Syna posuwają się daleko aż do twierdzenia, że *to Maryja, a nie inna kobieta, jako pierwsza zobaczyła zmartwychwstałego Jezusa w poranek wielkanocny, co pogłębi Grzegorz Palamas w XIV wieku mówiąc, że ona towarzyszyła zmartwychwstaniu swojego Syna*<sup>11</sup>.

Jeśli chodzi o nauczanie Reformatorów XVI wieku, zaprezentowane w dombeskim dokumencie, na uwagę zasługuje wypowiedź Marcina Lutra, który stwierdzał, że o ile Maryja przyjęła i zrodziła fizycznie Chrystusa, o tyle każdy chrześcijanin niesie Go na Jej wzór, choć na sposób duchowy: *My również poczynamy ze świętego Ducha i przyjmujemy w sobie Chrystusa na sposób duchowy w wierze*<sup>12</sup>. Natomiast Jan Kalwin przypisywał Maryi rolę nauczania zbawienia i wiary, gdy interpretował jej interwencję w Kanie Galilejskiej jako ujawnienie się „dobrej nauczycielki”, odsyłającej apostołów i uczniów do swojego Syna i Jego nauki: *W ten sposób za przykładem Dziewicy nauczyliśmy się tak bardzo słuchać tego, czego naucza się nas przez słowo Boże oraz czytać je z taką żarliwością, aby przygotować mu takie miejsce w naszych sercach, w którym zapuści ono swoje korzenie*<sup>13</sup>.

Z następnego okresu rozwoju tradycji protestanckiej (XVII wiek) dombescy teologowie przywołują traktat *O czci, która winna być od-*

<sup>9</sup> MDD 17. Jeden w dombistów, Henri Denis podkreśla, że perspektywa „poczęcia Jezusa w wierze” była szczególnie droga Ojcom Kościoła: *Ils ont tous le rôle de Marie dans l'enfantement de Jésus. Mais ils ont pris soin d'ajouter (par exemple saint Augustin, saint Léon) que Marie avait «conçu Jésus d'abord par la foi avant de le concevoir en son corps». Cette perspective et féconde. Marie est grande par sa foi. C'est pourquoi elle sera toujours la compagne de ceux qui prennent le chemin de la foi.* TENZE, *L'Église, Les quatre portes du Temple*, Desclée de Brouver, Paris 1991, 94.

<sup>10</sup> MDD 35.

<sup>11</sup> TAMŻE. Por. GRZEGORZ PALAMAS, *Homilia XVIII o kobietach niosących wromości*, 5.

<sup>12</sup> M. LUTHER, *Werke. Kritische Gesamtausgabe* (Weimarer Ausgabe), ed. H. BÖHLAUS, Weimer 1883, 9 (dalej: WA), 625. 22, fragment cytowany w MDD 55, przyp. 3; MBP 55, przyp. 50 [teksty obcojęzyczne, cytowane w języku polskim, zostały przetłumaczone przez autora niniejszego opracowania].

<sup>13</sup> *Calvini opera quae supersunt omnia*, ed. G. BAUM, E. CUNITZ, E. REUSS, w: *Corpus Reformatorum*, t. 46, Schwetske, Brunsvigae-Berolini, kol. 482 (dalej: CO); słowa Kalwina przytoczone w MDD 66, przyp. 2; MBP 66, przyp. 74.

*dawana świętej i błogosławionej Maryi Pannie*<sup>14</sup>, napisany przez paryskiego pastora Charlesa Drelincourta (†1669). Ten jeden z najbardziej szanowanych i uznanych teologów reformowanych, cieszący się renomą również poza swoim Kościołem, w swoim dziele ukazywał osobę Matki Pana *jako przykład dobrego życia i dobrej wiary*<sup>15</sup>.

Charakteryzując katolicką teologię i pobożność maryjną z początku XX wieku dombiści stwierdzają, że w duszpasterstwie religijności ludowej Maryja była przedstawiana jako wzór kobiety, a w szczególności wzór matki<sup>16</sup>. Natomiast we współczesnym protestantyzmie – według dombeskich teologów – podkreśla się szczególną pozycję Maryi, która z wiarą i pokorą odpowiedziała na wezwanie, by zostać Matką Syna Bożego i dlatego jest ukazywana *w pozycji pokornej służebnicy i cudownego świadka wiary, w pierwszym szeregu odkupionych stworzeń*<sup>17</sup>. Jednocześnie zauważają, że w ewangelickiej teologii i duszpasterstwie sięga się po tę myśl, której źródłem jest nauczanie Reformatorów, w niewystarczającym stopniu<sup>18</sup>.

## 1.2. Narzędzie łaski Ducha Świętego

Ekumeniści z Dombes zwracają uwagę, choć w sposób bardzo delikatny, na fakt przedstawiania Maryi jako narzędzia, którym posługuje się Duch Święty. Ten aspekt został przez nich zauważony przede wszystkim w refleksji Reformatorów. U Lutra bowiem można spotkać ujęcie osoby Maryi, zgodnie z którym, stając się Matką Syna Bożego, jest *dzięki temu narzędziem Ducha Świętego, jego Świątynią, jego «radosną gospodką»*<sup>19</sup>. Dla Kalwina, podkreślającego działanie w Niej Ducha Świętego, Maryja jest *szczególnym i historycznym przykładem tego, czego powinien doświadczyć każdy chrześcijanin*<sup>20</sup>. Wiąże się to z przekonaniem, że Jej szczególna wyjątkowość jest natury historycznej, a nie dogmatycznej, gdyż *doktrynalnie postać Maryi traci swoją odrębność 1) wobec Chrystusa, 2) wobec wierzącego, 3) wobec Kościoła*<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> *De l'honneur qui doit être rendu à la sainte et bienheureuse Vierge Marie*. Por. MDD 83.

<sup>15</sup> Słowa Drelincourta przywołane w MDD 84.

<sup>16</sup> Zob. TAMŻE, 96.

<sup>17</sup> TAMŻE, 115. Zob. też 117, cytujący katechizm luterkański: A. WOHLFAHRT, *Le cep et sarments. Catéchisme à l'usage de l'Église de la Confession d'Augsbourg*, Éd. Oberlin, Strasbourg 1965.

<sup>18</sup> Zob. TAMŻE, 318.

<sup>19</sup> TAMŻE, 56.

<sup>20</sup> TAMŻE, nr 65.

<sup>21</sup> TAMŻE. Dombiści dodają, że Kalwin wartościuje znaczenie osoby Józefa na równi z Maryją (odsyłają dla przykładu do jego interpretacji fragmentu z Łk 2, 51 w CO 46, kol. 481).

Pewną ciągłość myśli w tym względzie zachował protestantyzm XVII wieku, gdy w swoim traktacie wspomniany już Drelincourt, wskazując na „Świątą i Błogosławioną Dziewicę”, charakteryzuje każdego chrześcijanina jako tego, który ma *przestrzegać wszystkich nauk, jakie Duch Święty zostawił nam przez to narzędzie łaski*<sup>22</sup>.

Dombiści stwierdzają ponadto, że w katolickiej teologii dopiero po Soborze Watykańskim II pojawiały się nurty refleksji maryjnej, które wskazywały na Jej odniesienie do Ducha Świętego, a które jednocześnie odchodziły do dotychczasowej *teologii Maryi-królowej do teologii Maryi-służebnicy*<sup>23</sup>.

### 1.3. Wzór duchowego piękna i czystości

Z poprzednim, odkrywaniem w dombeskim dokumencie, obrazem człowieczeństwa Maryi wiąże się inny, bardziej obecny w tradycji katolickiej. Chodzi w nim o ukazywanie Matki Bożej jako wzoru postawy duchowej i estetycznego piękna. Obraz ten wypływa jeszcze z epoki Kościoła starożytnego, kiedy to pojawiło się praktykowanie konsekrowanego dziewictwa kobiet, które *uczyniło z Maryi wzór dziewic, niejako pierwszą mniszkę*<sup>24</sup>. Autorzy z Dombes przywołują jako świadectwo dwie wypowiedzi wielkich Ojców Kościoła, Atanazego i Augustyna, dotyczące dziewiczego zrodzenia Syna Bożego przez Maryję<sup>25</sup>.

Z literatury apokryficznej dombescy teologowie przywołują wyobrażenie Maryi jako *dziecka przedwczesnie dojrzałego, które spędza lata swej młodości w świątyni*; jako *przeznaczonej do małżeństwa z Józefem*, czy też jako dokonującej wielu cudów podczas ucieczki do Egiptu<sup>26</sup>. Przy braku opisu wyglądu fizycznego, teksty apokryficzne szeroko rozwijały Jej charakterystykę na płaszczyźnie moralnej. Wśród licznych cnót Maryi

<sup>22</sup> TAMŻE, 84.

<sup>23</sup> TAMŻE, 104.

<sup>24</sup> TAMŻE, 21.

<sup>25</sup> *Niech życie Maryi, która zrodziła Boga, będzie dla was wszystkich [...] obrazem, na wzór którego każda ukształtuje swoje dziewictwo.* ATANAZY, *List do dziewic*, por. „Revue d'ascétique et de mystique” (1955) nr 31, 144-171; *To zrodzenie z jedynej Dziewicy konsekrowanej jest godnością wszystkich dziewic konsekrowanych.* AUGUSTYN, *O świętym dziewictwie*, 5, 5: PL 40, 398-399. Por. MDD 21. Do tych dwóch Ojców, którzy wpłynęli na taki kształt obrazu Maryi, dombescy teologowie dołączają jeszcze Ambrożego. Zob. TAMŻE, 198. Pisma Ojców Kościoła podczas corocznych spotkań w klasztorze trapistów w Dombes przedstawiał Maurice Jourjon, ówczesny współprzewodniczący Grupy ze strony katolickiej. Zob. M. JOURJON, *La Vierge Marie dans les Pères de l'Eglise*. Archives du Groupe des Dombes avec l'autorisation de l'Association Groupe des Dombes (dalej: AGDD), Dossier mariale I (1991).

<sup>26</sup> Zob. MDD 35.



wskazywały na Jej łagodność, cierpliwość, gorliwość, umiejętność korzystania z otrzymanych darów, miłość i pokorę. Jednocześnie w apokryfach nigdzie nie ma wzmianki o uczuciu względem męża Józefa, z wyjątkiem momentu, gdy płakała przy jego śmierci<sup>27</sup>. Łącząc to wszystko z ukazywaniem w tych tekstach Maryi jako Matki Boskości, dombiści formułują wnioski, że *psychologiczny portret Maryi, jaki przedstawiają apokryfy, ukazuje ją niekiedy nie jako nieludzką, ale nadludzką*<sup>28</sup>, a poza tym oddziela Ją od *naszej ludzkiej kondycji*<sup>29</sup>.

Z kolei średniowieczne hymny maryjne, powstałe wraz z rozwojem świąt poświęconych Matce Bożej, wiązały się z pobożnością, której wrażliwość na estetyczny wymiar wcielenia sprawiała, że rodziło się przekonanie, iż *Maryja sama uosabia ten wymiar w swoim pięknie, dobroci i wielkości*<sup>30</sup>. W środowiskach monastycznych przenikniętych wyidealizowaną, mistyczną miłością do Naszej Pani (*Notre Dame*), Matki miłosierdzia, kształtowało się ponadto wyobrażenie Maryi jako Tej, która *oświeca służebny wymiar życia chrześcijańskiego*<sup>31</sup>. W rozdziale poświęconym relikwiarzowi Pisma Świętego, dombiści, korzystając ze współczesnych odkryć nurtów feministycznych, wskazują ponadto na fakt konstruowania w historii takich malarskich wyobrażeń postaci Maryi, które w oparciu o psychologiczne wyjaśnienie należałoby uznać jako *odzwierciedlenie nierealnego pragnienia lub wyraz bałwochwalczego zagubienia*<sup>32</sup>. Dotyczyło to wielu artystów idealizujących w swoich dziełach postać Bożej Rodzicielki, chociaż byli i tacy, jak przywoływany w dombeskim dokumencie Georges de la Tour, ukazujący *w sposób cu-*

<sup>27</sup> Por. TAMŻE, 36 z odesłaniem do *Legandy o Józefie Ciesli*, 20, 8.

<sup>28</sup> TAMŻE.

<sup>29</sup> TAMŻE, 38.

<sup>30</sup> TAMŻE, 40. Dombiści powołują się na opracowanie H. GROTE, *Maria/Marienförmigkeit*, w: *Theologische Realenzyklopädie*, t. 22, ed. W. DE GRUYTER, Berlin-New York, 123-124.

<sup>31</sup> MDD 50.

<sup>32</sup> TAMŻE, 124. Idealizowanie postaci Maryi w sztuce wyjaśniają za pomocą freudowskiego rozróżnienia na „idealizację” i „sublimację”. Notują w przypisie: *w „sublimacji” pragnienie zgadza się na utratę swojego bezpośredniego przedmiotu i przemieszcza się w kierunku innego przedmiotu; przenosi na ten drugi przedmiot przejawy przyjemności lub dobroci, jakie były przypisane pierwszemu. Natomiast w „idealizacji” pragnienie nie jest oderwane na sposób symboliczny od swojego bezpośredniego przedmiotu: podmiot nie akceptuje tej utraty i wówczas wytwarza, dzięki popędom polegającym na opanowaniu się, nowy przedmiot odpowiadający wyobrażeniu, które rodzi się z tego pragnienia.* TAMŻE, przyp. 1; MBP 124, przyp. 98. Powołują się przy tym na opracowania ekspertów psychoterapii, D. Stein, S. Nobécour-Graniér, z których druga uczestniczyła w spotkaniu Grupy jako ekspert w 1992 roku. Zob. S. NOBÉCOUR-GRANIER, *L'image de la Vierge Marie au regard de la psychanalyse*, Pour le Groupe des Dombes, le 8.09.1992, AGDD, Dossier mariale II (1991).

*downy wewnętrzną milczącą głębię Maryi, która mogła wtedy odsłaniać się jako «uwzniosłony» obraz postaci kobiecej*<sup>33</sup>.

Sięgając po świadectwa tradycji protestanckiej, ekumeniści z Dombes podkreślają, że dla Lutra Maryja była obrazem kondycji człowieka wierzącego<sup>34</sup>. Postawa pokornej służebnicy, znajdująca swój wyraz w posłuszeństwie i gotowości do służenia, *jest znakiem przykładowej wiary, drogą uświęcenia* i oznaką „godności królowej”, jaką przyznawał Maryi wittenberski Reformator<sup>35</sup>. Z kolei Ulrich Zwingli mówił o Matce Pana jako o „czystej” i „niepokalanej”, ale nie z racji bycia bezgrzeszną od poczęcia, *tylko z powodu wiary i pouczającego posłuszeństwa, które czynią z niej obraz wierzącego*<sup>36</sup>. Dla Jana Kalwina wyjątkowa rola Maryi polega na tym, że jest Ona „przykładem dla wszystkich”, „wzorem etycznym”, „wzorem słuchania, rozumienia i świadectwa”<sup>37</sup>. Reformator z Genewy kładł akcent nie na historycznym czy doktrynalnym wychwalaniu osoby Matki Zbawiciela, lecz na ukazaniu w Niej modelu realizacji cnót, poprzez naśladowanie których każdy chrześcijanin winien budować Kościół<sup>38</sup>.

## 2. W świadectwie biblijnym i w wyznaniach wiary

Zagadnienie Maryi jako modelu człowieczeństwa zostało najszerzej zaprezentowane w dombeskim dokumencie w aspekcie biblijnym. Odczytanie misterium Matki Odkupiciela w Piśmie Świętym Starego i Nowego Testamentu jest jednym z bardziej oryginalnych ujęć osoby Maryi w kontekście wszystkich, podjętych przez dombistów, kwestii maryjnych, a zarazem płaszczyzną najpełniejszego uzgodnienia osiągniętego przez *Grupę z Dombes*. Zapisany w Symbolach wiary artykuł pierwszy, mówiący o Bogu Ojcu, Stworzycielu wszystkich rzeczy, staje się dla dombeskich teologów pryzmatem, poprzez który odczytują biblijny obraz Maryi jako Bożego stworzenia. Dzięki temu ukazują człowieczeństwo Matki Bożej w jej ludzkich, kulturowych i religijnych korzeniach, czyniących z Niej „kobietę z naszego świata”, „córkę Izraela”, „małżonkę” i „matkę”<sup>39</sup>.

<sup>33</sup> MDD 124.

<sup>34</sup> Por. TAMŻE, 55.

<sup>35</sup> Por. TAMŻE, 60.

<sup>36</sup> TAMŻE, 64.

<sup>37</sup> Zob. TAMŻE, 65, 67.

<sup>38</sup> Por. TAMŻE, 67.

<sup>39</sup> Zob. TAMŻE, 122. Zob. też 121.

## 2.1. Stworzona przez Ojca – Kobieta i Córa Izraela

Wspomniany pierwszy artykuł *Credo* pozwala, według wspólnego przekonania protestanckich i katolickich członków *Grupy*, dostrzec w osobie Maryi Kobieta, której ludzka natura nie jest oddzielona od natury innych ludzi. W swoim człowieczeństwie Maryja *przynależy całkowicie do tego rodzaju ludzkiego, którym Bóg chciał ukoronować swoje stworzenie*<sup>40</sup>. Dombiści zwracają przy tym uwagę na to, że nie powinno się przedstawiać Jej osoby jako wzoru biernego podporządkowania się kobiety względem mężczyzny, jak też jako *symbolu idealnej kobiecości, który pociągałby za sobą pewną pogardę dla seksualności i cielesnego rodzenia*<sup>41</sup>. W tym kontekście odwołują się do tworzonych na przestrzeni dziejów artystycznych wyobrażeń osoby Maryi, współcześnie ocenianych jako niejasne i przesłaniające ewangeliczne świadectwo o Matce Jezusa, która jest w swojej pierwotnej kondycji *kobietą pośród kobiet, kobietą z naszego świata*<sup>42</sup>. Z drugiej strony, pomimo pojawiających się w przeszłości nadużyć, rozważania poświęcone Maryi miały ten skutek, że bardziej podkreślano wartość kobiety oraz znaczenie jej roli w społeczeństwie. Ludzie doświadczający wielorakiej biedy, zwracali się do Niej o pomoc, gdyż *wrażliwi na jej ludzką i macierzyńską bliskość, spontanicznie rozpoznawali w niej oblicze czułości i współczucia, pamiętano o niej wśród radości, jak i bólów istnienia*<sup>43</sup>. Podobnie dzisiaj w Matce Jezusa widzi się Kobieta, która jest „spośród nas”, należących do „ubogich Izraela”; Jej ludzkie oblicze *nadal zamieszkuje w wierze i nadziei pokornych*<sup>44</sup>.

Kreśląc te pełne emocjonalnego zaangażowania słowa, dombescy teologowie nie odwołują się jednak do konkretnych teksów biblijnych. Sięgają natomiast po świadectwo Biblii hebrajskiej, by przybliżyć człowieczeństwo Maryi poprzez ukazanie Jej przynależności do wybranego narodu żydowskiego. Niewiasta z Nazaretu jest w dombeskim dokumencie przedstawiona na tle innych kobiet, o których mówi Stary Testament. Wobec szczególnych ról takich postaci, jak prorokinie: Miriam, siostra Mojżesza, uczestnicząca w wyprowadzeniu ludu hebrajskiego z niewoli (Wj 15, 21; Mi 6, 4) oraz Debora (Sdz 4-5), czy też bohaterki Judyta i królowa Estera (Jdt 8-16; Est 3-10), będące narzędziem Bożej interwencji, Maryja *nie miała wyjątkowego miejsca w życiu społecznym*

<sup>40</sup> TAMŻE, 123. I dlatego, dodają dombiści, *nie można jej porównać do bogiń, które były przedmiotem kultu w religiach starożytności*. TAMŻE.

<sup>41</sup> TAMŻE, 124.

<sup>42</sup> TAMŻE.

<sup>43</sup> TAMŻE, nr 125.

<sup>44</sup> TAMŻE.

*i religijnym tego narodu*<sup>45</sup>. Nie pełniła szczególnych funkcji, a Jej imię jako „zwykłej kobiety” należało do pospolitych. Podobnie skromność opisów ewangelicznych dotyczących Maryi wskazuje, według przekonania dombistów, na najzwyklejszą pozycję „ubogiej Żydówki z Judei”, będącej „najpokorniejszą ze stworzeń”<sup>46</sup>.

Interesujący rys Maryi w dokumencie dotyczy ukazania Jej jako Córy Izraela, która podjęła modlitwę<sup>47</sup> kobiet narodu hebrajskiego, takich jak siostra Mojżesza (Wj 15, 20nn) i Anna, matka Samuela (1 Sm 2) oraz spełniła wymagania Prawa żydowskiego, dotyczące zaślubin i narodzin dziecka (obrzezanie, oczyszczenie kobiety, poświęcenie nowo narodzonego, złożenie ofiary w świątyni)<sup>48</sup>. Podkreślając głębokie zakorzenienie Maryi w narodzie wybranym (*Maryja jest w Izraelu, tak jak Izrael jest w Maryi*) oraz przyjście na świat Zbawiciela z żydowskiej Kobiety (por. Ga 4, 4), dombiści stwierdzają, że przymierze, jakie *Bóg zawarł ze swoim ludem, nie jest zniesione, ale realizuje się w nowy sposób przez zstąpienie «Emanuela» na ziemię Judy*<sup>49</sup>.

Teologowie z Dombes zwracają ponadto uwagę na jeden z tych wymiarów życia kobiety, który stał się udziałem Maryi, a który dotyczył dziewictwa. Bycie dziewicą w tradycji i prawie żydowskim odgrywało ważną rolę przy zawieraniu małżeństwa, choć dziewictwo jako takie nie było celem samym w sobie, gdyż na oddalenie przez męża i wyklęcie była narażona nie tylko ta kobieta, której udowodniono brak dziewictwa, ale również ta, która była bezpłodna. Dlatego nawet jeśli naród Izraela określano terminem „Dziewica, Córa Syjonu” i porównywano go do dziewicy, to podobnie jak kobieta otrzymywała powołanie do przekazywania życia, tak też „Córa Syjonu” miała *być małżonką Pana i rodzić mu synów*<sup>50</sup>. Uczestnictwo Maryi w przeżywaniu dziewictwa zmierzało do kolejnego ludzkiego doświadczenia, dzięki któremu, wydając na świat Syna, miała zostać wprowadzona *w wielki orszak kobiet Izraela*, przyczyniających się do zachowania narodu wybranego<sup>51</sup>. Dombiści, powołując się na fragment książki napisanej przez protestancką teolożkę, France Quéré<sup>52</sup>, decydują się na przywołanie wcześniejszego doświadczenia

<sup>45</sup> TAMŻE, 126.

<sup>46</sup> Por. TAMŻE.

<sup>47</sup> Dombiści odsyłają do Łk 1, 46-55, czyli hymnu *Magnificat*, jaki Maryja śpiewa Bogu.

<sup>48</sup> Por. MDD 129.

<sup>49</sup> TAMŻE.

<sup>50</sup> TAMŻE, 127.

<sup>51</sup> Por. TAMŻE.

<sup>52</sup> Na początku lat 90-tych uczestniczyła ona w spotkaniach *Grupy*, jednak jej śmierć przerwała udział kobiety-teologa w pracach nad maryjnym dokumentem.

Maryi, która tak jak niektóre żydowskie kobiety tamtego czasu, miała pragnienie, by zostać Matką Mesjasza<sup>53</sup>.

## 2.2. Małżonka i Matka

Osoba Maryi, ukazana w dokumencie w perspektywie antropologicznej, znajduje – obok już wymienionych w pierwszym punkcie – również te zasadnicze cechy, które charakteryzują Ją jako Małżonkę Józefa i Matkę Jezusa z Nazaretu. Przytaczając „maryjne” fragmenty zapisane na kartach Pisma Świętego, dombescy ekumeniści odnoszą je do tego doświadczenia, które stało się Jej udziałem, a które św. Mateusz określił słowami „poślubiona Józefowi” (Mt 1, 18)<sup>54</sup>. Podkreślają przy tym, że tego stanu małżonki i matki Maryja doświadczyła tak samo jak inne kobiety<sup>55</sup>.

Ukazując te dwie ludzkie płaszczyzny życia Maryi, dombiści opierają się głównie na świadectwie dwóch Ewangelii synoptycznych, Mateusza i Łukasza. Przypominając najpierw rytuał zaręczyn i zaślubin, jaki wypełnili razem Maryja i Józef, przywołują krótko wszystkie wydarzenia z Ewangelii dzieciństwa, w których obecni są Obydwoje<sup>56</sup>. Relacja małżeńska Maryi z Józefem jest pośrednio ukazana w dokumencie także wtedy, gdy podkreśla się rolę wychowawczą zarówno Matki Jezusa, jak i Jej męża, który nadał Dziecku imię, wprowadzał małego Jezusa w lekturę Tory, uczył zawodu i przygotowywał do dorosłego życia<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> *Dlaczego przypuszczać, że Maryja nie doświadcza go [opisanego pragnienia – dopowiedzenie R.O.]? Czy, kiedy anioł mówi jej nowinę, ona jest zmartwiona lub tylko zaskoczona, jak gdyby taka myśl nigdy jej nie poruszała? Nie. Jej radość nawet musi być żywa, skoro nie ma obiekcji w kwestii ojca, małżonki i zagrożonej czci. Takie myśli giną, kiedy w perspektywie zjawiają się najwyższe ze wszystkich dobrodziejstwa. Ona będzie matką Mesjasza. O, jakże jesteś błogosławiona między niewiastami!* F. QUERE, *Jésus enfant*, Paris, Desclée 1992, 130, fragment cytowany w MDD 128.

<sup>54</sup> Zob. MDD 130.

<sup>55</sup> Zob. TAMŻE, 124, gdzie autorzy powołują się na inną książkę F. Quéré (*Marie*, DDB, Paris, 1996, 55-58), która prezentowała w Dombes, podczas wrześniowej sesji w 1994 roku, swoje uwagi na temat obrazu Maryi w Ewangeliami. Zob. TAZ, *Marie dans les Evangiles*, Texte évoqué à la conférence le 28.09.1994 (recopie à partir d'une cassette), AGDD Dossier mariale I (1991). Zauważalna jest znacząca rola tej protestanckiej teolożki w prezentacji biblijnego wizerunku Matki Chrystusa w dombeskim dokumencie. Zarówno w wystąpieniu w Dombes, jak i w publikacjach podkreśla drogę wiary Maryi, odkrywającej w swoim Synu Zbawiciela. Por. TAZ, *Les femmes de l'Évangile*, Paris-Seuil 1982, 150-185.

<sup>56</sup> Zob. MDD 130, odsyłający do konkretnych miejsc w Piśmie Świętym dotyczących okoliczności narodzin Jezusa, ucieczki do Egiptu i obecności w świątyni jerozolimskiej. W dokumencie spotykamy też takie stwierdzenie, że *Maryja nie istnieje bez Józefa, którego jest małżonką*. TAMŻE, 142.

<sup>57</sup> Zob. TAMŻE, 132. W innym miejscu (przy analizie drugiego artykułu wiary) dombiści dodają, że Józef jest jedynie prawnym ojcem Jezusa, co *nie pomniejsza*

Maryja natomiast, jak każda żydowska matka, towarzyszyła swojemu mężowi w tym zadaniu, *obdarzając swego syna koniecznymi staraniami, odkrywając przed nim najprostsze rzeczy życia rodzinnego, spostrzegając z upływem miesięcy rozwój dziecka, które «rosło i nabierało mocy»* (Łk 2, 40)<sup>58</sup>. Wraz z Józefem wspólnie zastanawiała się nad przyszłością swego Syna.

*Grupa z Dombes* przedstawia znacznie szerzej ów drugi wymiar człowieczeństwa Maryi, odnoszący się do faktu macierzyństwa. Czyni to w sposób, który podkreśla Jej przykład jako Matki, doświadczającej tego, o czym później mówił sam Jezus w publicznym nauczaniu: *Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat* (J 16, 21). *Grupa* przywołuje również inną wypowiedź Chrystusa, który odpowiadając na głos z tłumu: *Błogosławione tony, które cię nosiło i piersi, które ssales!* (Łk 11, 27), wskazał na prawdziwe źródło błogosławieństwa: *przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 28). To stwierdzenie Jezusa, w przekonaniu teologów z *Dombes*, nie zaprzecza jednak temu, że Maryja tak jak wiele innych kobiet oczekiwała wytrwale na moment, gdy zobaczy twarz swego nowo narodzonego Syna i obdarzy Go swoją troskliwą opieką<sup>59</sup>.

Obok sytuacji radosnych, które stały się udziałem Maryi, dombiści katalogują wydarzenia i doświadczenia zapisane przez trzech synoptyków, w których Służebnica Pańska stanęła wobec różnego rodzaju prób i cierpień, związanych zarówno z zawarciem małżeństwa, jak i z macierzyństwem. Chodzi o możliwość spotkania się z podejrzeniem o niewierność, gdy *«znalazła się brzemienna»*, zanim podjęła wspólne życie z Józefem (por. Mt 1, 18-25) oraz o *skromne i prowizoryczne warunki narodzenia Jezusa: brak miejsca w gospodzie, wydanie na świat w stajence* (Łk 2, 7), zapowiedź starca Symeona: *A twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35), zagrożenie życia Dziecięcia ze strony króla Heroda (Mt 2), niepokój matki, zwracającej się do dwunastoletniego Syna (*Synu, czemuś nam to uczynił?*, Łk 2, 48), a także, już podczas publicznej działalności Jezusa,

---

*w niczym jego roli, gdyż, nie będąc rodzicem [tym, który zrodził], jest autentycznie ojcem, odpowiedzialnym za ludzką i religijną tożsamość Jezusa.* TAMŻE, 143. Poza tym w Mateuszowej Ewangelii dzieciństwa Józef pełni odpowiedzialną rolę głowy rodziny, co uwidacznia się w tym, że te sytuacje i działania (objawienie nowiny przez anioła, nadanie imienia Jezusowi), które u Łukasza są przypisywane Maryi, tutaj dotyczą Jej męża. Por. TAMŻE, 142.

<sup>58</sup> TAMŻE, 132. Aby podkreślić jednak różnicę między Józefem i Maryją w stosunku do Jezusa dombescy teologowie piszą, że *Maryja jest jednocześnie rodzicielką i matką.* TAMŻE, 143.

<sup>59</sup> Zob. TAMŻE, 131.

zaniepokojenie matki, która ze swoją rodziną czuła się upokorzona, kiedy słyszała nieufne i pogardliwe rozmowy, jakie toczyły się na temat jej syna (por. Mk 3, 22; 6, 1-6)<sup>60</sup>. To wyliczenie sytuacji bolesnych kończy się wskazaniem „najstraszniejszej próby”, jakiej mogła doświadczyć matka, a jakim było *bezsilne (impuissante) towarzyszenie męce i śmierci swojego własnego dziecka*<sup>61</sup>.

Wizerunek, jaki wyłania się z dombeskiego odczytania świadectwa biblijnego, podkreśla *głębokie człowieczeństwo Maryi*<sup>62</sup>. Wszystkie świadectwa biblijne, podjęte w dokumencie z przekonaniem, przeanalizowane z głębią i pasją, pozwalają widzieć w Maryi Kobietę (jedną „spośród nas”), stworzoną przez Boga i żyjącą w narodzie wybranym („ubogą Izraela), Małżonkę i Matkę, którą pozostaje przez całe swoje życie, od momentu zwiastowania aż do śmierci swojego Syna na krzyżu („Matką Jezusa, Mesjasza-Chrystusa”). Jak gdyby usprawiedliwiając taki sposób przedstawiania Matki Pana, teologowie z Dombes piszą:

*Zatem nie uczcilibyśmy Maryi, jeśli nie rozpoznałibyśmy w niej prawdziwego stworzenia Bożego, córki Izraela, w pełni zanurzonej w historię swojego narodu, matki, która dzieliła radości i bóle macierzyństwa - w powszedniości dnia, jak i w nadzwyczajnych okolicznościach istnienia. To właśnie poprzez ludzką drogę ta kobieta otworzyła się na Słowo Boże. Na tej samej drodze została wezwana do wiary i nauczyła się, jak być uczniem, krok za krokiem, niekiedy w świetle dnia, a często pośród nocy, od fiat zwiastowania i uniesienia radości w Magnificat aż do milczącego cierpienia na Kalwarii*<sup>63</sup>.

### 3. Kwestie sporne

Po odczytaniu świadectwa historii i Pisma Świętego *Grupa z Dombes* podejmuje kwestie sporne, które odnoszą się do „przywilejów” maryjnych, mających związek z chrystologicznymi prawdami wiary chrześcijańskiej. Jednakże jest oczywistym, że te trudne zagadnienia w dialogu katolicko-protestanckim znajdują swoje odzwierciedlenie również na płaszczyźnie antropologii. Wśród motywów, które dzielą teologię katolicką i protestancką w postrzeganiu Maryi jako człowieka,

<sup>60</sup> TAMŻE, 133.

<sup>61</sup> TAMŻE.

<sup>62</sup> Zob. TAMŻE, 135.

<sup>63</sup> TAMŻE, 134. Słusznie zauważa w swoim omówieniu dombeskiego uzgodnienia J. Kumala, że *takie spojrzenie na Maryję przybliży ją do nas i daje poczucie bliskości, a zarazem jest podstawą postawy szacunku*. TENŻE, *Maryja w symfonii zbawienia...*, 282.

można wskazać na dwa najistotniejsze, obecne w badaniach przeprowadzonych przez dombeskich teologów. Chodzi o zagadnienie pełnego uczestnictwa Matki Bożej w ludzkiej naturze oraz kwestię dystansu między Nią a wierzącymi, dystansu, który przyczynia się do ukształtowania w Niej nieosiągalnego wzoru człowieczeństwa.

### 3.1. Maryja ponad losem ludzkości

Obraz człowieczeństwa Maryi wiąże się z prawdami, wyrażającymi początek Jej życia oraz ostateczne przeznaczenie, odmiennie przedstawianymi w teologii i wierze katolicyzmu i protestantyzmu. W decydującym stopniu o istniejącej rozbieżności zdecydowało przyjęcie w Kościele katolickim dogmatów o niepokalanym poczęciu i wniebowzięciu, gdyż w opinii środowisk protestanckich dogmatyzowanie prawd, nie mających wystarczającego oparcia w Piśmie Świętym, naraziło na oddzielanie osoby Matki Pana od kondycji innych ludzi, a ponadto przyczyniło się do przeprowadzania Maryi *od stanu stworzenia odkupionego do statusu porównywalnego ze statusem jej Syna, narodzonego bez grzechu i wstępującego do nieba*<sup>64</sup>.

Według protestantów dogmat o niepokalanym poczęciu niesie z sobą zagrożenie wyłączenia Bożej Rodzicielki z uczestnictwa w ludzkiej naturze. Wydaje się, co podkreśla Claude Gerest, katolicki członek *Grupy z Dombes* w latach 1965-98, że taka ocena wiąże się z protestancką antropologią, zgodnie z którą ludzka natura została w pełni zniszczona przez grzech. Pesymizmowi, jaki wyłania się z takiego obrazu człowieczeństwa, teologia ewangelicka przeciwstawia łaskę, którą rozlewa jedynie Chrystus. W związku z tym zachowanie Maryi od wszelkiego grzechu wydaje się być dla Reformatorów i współczesnych córek i synów Reformacji *łaską, której źródło byłoby wcześniejsze i niejako niezależne od zasług jej syna*<sup>65</sup>. Dlatego też również do Maryi w pełni odnosi się prawda, że każdy człowiek, który jest grzesznikiem, *nie jest obdarowany łaską (gracją) z powodu tego, że jest godzien miłości (aimable), ale jest godzien miłości ze względu na to, że jest obdarowany łaską*<sup>66</sup>. Stąd nauka, według której Matka Jezusa jest jedynym stworzeniem, które nie miało

<sup>64</sup> MDD, 102; MBP, 341-342. [...] *les définitions romaines accordent à Marie des privilèges qui la mettent très au-dessus de notre humanité ordinaire. Ornée de ces privilèges, les fidèles protestants ne reconnaissent plus l'humble soeur Marie de leur piété.* C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi et nous convertir: Marie II - par le Groupe oecuménique des Dombes*, „Nouveaux Cahiers Marials” (1998) nr 52, 25.

<sup>65</sup> C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi...*, 25.

<sup>66</sup> MDD 267. Por. C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi...*, 25-26.



udziału w grzechu pierworodnym, *jest zawsze narażona na to, że będzie się oddzielać Maryję od wspólnej kondycji ludzkiej*<sup>67</sup>.

W kontekście tak postawionych wątpliwości katolicy, przyjmując faktyczne pierwszeństwo Bożej łaski, przedstawili swoje argumenty na rzecz prawdy, według której Matka Boża w pełni uczestnicząc w ludzkiej naturze, została jednocześnie ustrzeżona od grzechu pierworodnego („napelniona łaską”, Łk 1, 28) dzięki uprzedzającemu działaniu łaski odkupienia od pierwszej chwili Jej istnienia<sup>68</sup>. *Zatem nie można wyobrażać sobie czasu, kiedy to Maryja najpierw przeżywała stan grzechu, a potem mogła skorzystać z łaski; trzeba raczej mówić, że Maryja, chociaż w pełni uczestnicząca w naszym człowieczeństwie, została od pierwszej chwili zachowana od wszelkiego grzechu – a to dzięki bezwarunkowej łasce*<sup>69</sup> – formułują swoje stanowisko katolicycy członkowie Grupy.

W przypadku dogmatu o wniebowzięciu zarzut strony protestanckiej związany jest z zagrożeniem, jakie rodzi się z niewłaściwej interpretacji tego daru, prowadzącej do „bezcieleśnego wyobrażenia” osoby Maryi, według którego – ze względu na „wylączny dar Boga” dla Niej – nie dzieli *ona w pełni kondycji naszego człowieczeństwa*<sup>70</sup>. Strona katolicka nie podziela poglądu, że obydwie dogmaty wiążą się automatycznie z oddzielaniem Maryi od statusu człowieka. Oczywiście przyznaje, że istnieje możliwość interpretacji, o których była mowa powyżej, ale w oficjalnym nauczaniu magisterialnym zawsze podkreślano pełne uczestnictwo Matki Bożej w ludzkiej naturze.

### 3.2. Maryja – nieosiągalny wzór człowieczeństwa

W związku z licznymi przywilejami, które w historii przypisywano Maryi, Jej osoba z czasem była przedstawiana w sposób, który sprzyjał

<sup>67</sup> MDD 273.

<sup>68</sup> Zob. TAMŻE, 274.

<sup>69</sup> TAMŻE. Jak się wydaje, teologiczna antropologia Kościoła katolickiego i Kościołów protestanckich stanowi w tym aspekcie (stan natury człowieka przed i po grzechu pierworodnym) szczególnie sporny, którego nie przezwyciężyło jedyne – jak do tej pory – w historii dialogów ekumenicznych, oficjalne uzgodnienie katolików z luteranami z 1999 roku. Por. ŚWIATOWA FEDERACJA LUTERAŃSKA I PAPIESKA RADA DS. JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN (KOMISJA MIESZANA), *Wspólna Deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwieniu* (1997 r.). Projekt ostateczny, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 13(1997) nr 2, 67-86 (lub przedruk opublikowany w pozycji książkowej, poświęconej temu uzgodnieniu: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Bóg łaskawy. Nad „Wspólną deklaracją o usprawiedliwieniu”*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2001, 92-109), § 29-30 dotyczące rozumienia grzeszności człowieka usprawiedliwionego; a także *Oficjalne Wspólne Oświadczenie podpisane w Augsburgu 31 października 1999 roku*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 15(1999) nr 2, Aneks, nr 1. A-B, 137-140 (lub S. NAPIÓRKOWSKI, *Bóg łaskawy...*, 121-126).

<sup>70</sup> MDD 260. Por. też 259.

budowaniu dystansu między Nią a jakimkolwiek innym człowiekiem. Chociaż w swoim dokumencie ekumeniści z Dombes nie podjęli tego zagadnienia w sposób oddzielny, to jednak można odnaleźć pewne wątki, które wskazują na istniejącą trudność, dzielącą obydwie chrześcijańskie tradycje.

W pobożności maryjnej katolicyzmu można znaleźć takie jego elementy, które w przekonaniu protestantów przejawiają ukazywanie Maryi w sposób oddzielający Ją od ludzi wierzących. Powoduje to w efekcie niemożność zbudowania takiego obrazu Matki Pana, jaki każdy chrześcijanin mógłby naśladować. Katolickie przedstawienia postaci Bożej Rodzicielki niejednokrotnie były nadmiernie ubarwione, a nawet zniekształcone<sup>71</sup>. Miały bowiem miejsce różnego rodzaju przestrogi, pozwalające sądzić, że *Maryja w wierze katolickiej była uważana za prawdziwą boginię*<sup>72</sup>. Problem ten w pewnej mierze potwierdza Teresa od Dzieciątka Jezus, której świadectwo jest cytowane przez dombistów w kontekście przedstawienia postulatów przemiany katolickiej czci maryjnej. Od niedawna Doktor Kościoła, święta Teresa, wyrażała swój sprzeciw, pisząc, że o Maryi *nie powinno się mówić rzeczy niewiarygodnych czy też tych, których się nie zna. [...] Aby kazanie o Świętej Dziewicy podobało mi się i sprawiało radość, muszę widzieć jej prawdziwe życie, nie życie hipotetyczne; a jestem pewna, że jej prawdziwe życie musiało być całkiem proste. Ukazuje się ją niedostępną, a trzeba było ukazywać ją łatwą do naśladowania, podkreślać jej cnoty, mówić, że żyła wiarą tak jak my, przytaczając na to dowody z Ewangelii*<sup>73</sup>.

#### 4. Drogi do zróżnicowanego konsensu poprzez nawrócenie

Osiągnięcie zróżnicowanego uzgodnienia dotyczącego osoby Matki Bożej przez protestanckich i katolickich członków *Grupy* stało się możliwe dzięki zastosowaniu przez nich fundamentalnego postulatów metodologicznego, jakim jest wezwanie do nawrócenia<sup>74</sup>. Dokonywało się ono na

<sup>71</sup> Por. TAMŻE, 323, gdzie taką opinię wyrażają protestanci, powołując się na książkę A. i F. DUMAS, *Marie de Nazareth*, Genève, Labor et Fides 1989, 98.

<sup>72</sup> TAMŻE, 283.

<sup>73</sup> TERESA OD DZIECIĄTKA JEZUS, *J'entre dans la vie. Derniers entretiens*, Cerf/DDB, Paris 1973, 140-141, fragment cytowany w MDD 313, przyp. 2; MBP 313, przyp. 191.

<sup>74</sup> Postulat ten, będący w przekonaniu dombeskich teologów nieodłącznym elementem twórczego dialogu między Kościołami, został przedstawiony przez *Grupę* w dokumencie *Ku nawróceniu Kościołów*. Zob. GROUPE DES DOMBES, *Pour la conversion des Églises. Identité et changement dans la dynamique de communion*, Le

drodze odnoszenia prawd o Jej życiu do istoty orędzia chrześcijańskiego o odkupieniu i zbawieniu w Jezusie Chrystusie. Sprzyjała temu również stała troska o dostrzeżenie w Maryi modelu człowieka odkupionego, będącego wzorem chrześcijańskiego życia wiarą i miłością.

#### 4.1. Maryja jako doskonały model człowieka odkupionego

Ze wspólnego, katolicko-protestanckiego odczytywania znaczenia dogmatu o niepokalanym poczęciu wynikają bezpośrednio konsekwencje dla ukazywania osoby Maryi jako przedstawicielki rodzaju ludzkiego. Katolickie wyjaśnienia dotyczące tego, jak należy rozumieć głęboką prawdę o początku życia Matki Jezusa, w takim stopniu mogą przekonywać przedstawicieli chrześcijaństwa ewangelicznego, w jakim potwierdzają, że świętość – udzielona Tej, która miała nosić w swoim ciele Zbawiciela – nie będąc *tego samego rodzaju co świętość Chrystusa, który jest jedynym Odkupicielem ludzkości, jest daleka od tego, by ją [Maryję – dopowiedzenie R.O.] pozbawiać kondycji ludzkiej*<sup>75</sup>. Ostatecznie to dzięki uświęcającemu działaniu łaski Maryja mogła wypowiedzieć swoje *fiat* przy zwiastowaniu<sup>76</sup>. Są to istotne – dla kontynuowania dialogu – stwierdzenia strony katolickiej.

W konsekwencji takiego myślenia, nawet jeśli nie wszyscy członkowie *Grupy* są zgodni w przyznawaniu Maryi daru bycia wolną od wszelkiego grzechu, to jednak wspólnie uznają, że przeszła Ona drogę „rozwoju, poszukiwania, bólu, słabości i ograniczenia”, poprzez którą urzeczywistniła swoją ludzką kondycję. *Jeśli sam Jezus doświadczył kuszenia, nic nie pozwala nam wykluczać Maryi z podobnej sytuacji. Jej świętość nie została jej udzielona za jednym razem w sposób dokonany*<sup>77</sup> – podkreślają teologowie z Dombes.

---

Centurion, Paris 1991. Por. opracowania na ten temat: R. OBARSKI, *Metodologiczne założenia teologii Grupy z Dombes...*, 30-38; TENŻE, *Mariologiczne implikacje teologicznej metody Grupy z Dombes*, mps Biblioteka KUL, Lublin 2004, 136-146 [rozprawa doktorska]; TENŻE, *Modlitwa i nawrócenie. Centralne elementy teologicznej metody Grupy z Dombes*, „Roczniki Teologiczne” 52(2005) z. 7, 85-106. Konkretnie postulaty nawrócenia, skierowane do Kościołów obydwu tradycji chrześcijańskich, związane z odczytywaniem obrazu Matki Bożej w perspektywie antropologicznej (jako modelu człowieka stworzonego i odkupionego), zostały już zaprezentowane w artykule R. OBARSKI, *Maryjny dokument z Dombes...*, 362-364.

<sup>75</sup> MDD 274, gdzie dombiści doprecyzowują: *Maryja jest świętą od pierwszej chwili tylko dlatego, że korzysta na zasadzie antycypacji ze świętości udzielonej przez jej Syna*, cytując jednocześnie fragment modlitwy z liturgii sprawowanej w uroczystość Niepokalanego Poczęcia: *Panie, Ty przez niepokalane poczęcie [Najsświętszej] Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie; skoro uchroniłeś ją od wszelkiego grzechu dzięki łasce, płynącej już ze śmierci twojego Syna*. TAMŻE, przyp. 1; MBP 274, przyp. 166.

<sup>76</sup> Zob. TAMŻE, 268, 274.

<sup>77</sup> TAMŻE, 271. Świadczą o tym – w opinii dombistów – scena zaginięcia Jezusa w świątyni (Łk 2, 50) oraz wydarzenie w Kanie (J 2, 1-5).

Zdogmatyzowana w Kościele katolickim nauka o wyjątkowym darze udzielenia świętości Maryi<sup>78</sup> ma zaświadczyć o tym, że o ile Ona została *«napelniona łaską» w sposób wyjątkowy*, o tyle każdy człowiek zostaje „w swoim czasie” dotknięty tym samym *obfitym darem łaski, jakiej Bóg nam udzielił w swoim Umilowanym Synu (por. Ef 1, 6)*<sup>79</sup>. Jednak przekonanie katolików o tym, że w Maryi dokonało się odnowienie prawdziwego człowieczeństwa, będące zapowiedzią zrealizowania tego odnowienia w nas, stanowi nadal punkt rozbieżności, mający swoje głębokie uwarunkowania w odmienności postrzegania ludzkiej natury, której nieodłącznym elementem – według teologii protestanckiej – jest uczestnictwo w grzechu pierworodnym<sup>80</sup>.

Podjmując się reinterpretacji dogmatu o wniebowzięciu katolicy i protestanci członkowie Grupy wspólnie przyjmują, że *przeznaczenie Maryi nie może być w żadnym wypadku oddzielone od przeznaczenia, jakie tradycja chrześcijańska przyjęła bardzo wcześnie wobec męczenników, czy szerzej – wobec świętych, których niekiedy określała jako «drudzy Chrystusowie»*<sup>81</sup>. Przeznaczeniem chrześcijańskim jest bowiem udział w zmartwychwstaniu samego Chrystusa, w którym jest podstawa nadziei dla każdego człowieka. W swoim dokumencie teologowie z Dombes przybliżają głęboki sens tej biblijnej prawdy o zmartwychwstaniu, które odnoszone do ludzkiego ciała (*chair*) obejmuje osobę w jej *jedności i integralności, to znaczy jednocześnie jej «ducha», «duszę» i «ciało» (corps)*<sup>82</sup>. W tym sensie nowe życie dotyczy zachowania tożsamości *całej osoby, która była w sposób konieczny naznaczona swoim życiem cielesnym w świecie poprzez swój sposób zachowania, poprzez wydarzenia swojej historii – jednym słowem, przez wszystko to, co pozwoliło stać się tej osobie tym, kim jest. [...] «Ciało», które zmartwychwstaje, jest więc*

<sup>78</sup> Zob. wyjaśnienia dotyczące dogmatu o niepokalanym poczęciu w MDD 269-274 oraz opracowanie R. OBARSKI, *Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi...*, 245-246.

<sup>79</sup> MDD 274. Interesujący jest sposób odczytania tej myśli ze świadectwa Pisma Świętego: *Imiesłów bierny «napelniona łaską» z Łk 1, 28 (kekharitôméné) jest jedynym w Nowym Testamencie i można w nim widzieć oznakę wyjątkowego daru dla Maryi. Jednakże ten sam czasownik jest stosowany w Ef 1, 6 w odniesieniu do chrześcijan, którym Bóg udziela swojej łaski (echaritôsen)*. MDD 274, przyp. 1; MBP 274, przyp. 167. Na temat protestanckich dotychczasowych sposobów odczytywania określenia *kekharitôméné*, zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Spór o Matkę. Mariologia jako problem ekumeniczny*, RW KUL, Lublin 1988, 44-46.

<sup>80</sup> Zob. MDD 273-274. Por. C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi...*, 26.

<sup>81</sup> TAMŻE, 264. Oczywiście określenie „święci” rozumieją, zgodnie z Listami Apostolskimi Nowego Testamentu, w sensie wierzących, idących za Chrystusem, przystępujących do *zgromadzenia pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach* (Hbr 12, 23).

<sup>82</sup> TAMŻE, 262. Pojęcie «ciało» (*corps*) nie oznacza fizycznych składników, przeznaczonych do zniszczenia, lecz wymiar pozwalający na zachowanie tożsamości osoby.

*wszystkim tym, co nosi ślad istoty ludzkiej w sposobie odnoszenia się do samego siebie, do świata, do innych i Boga*<sup>83</sup>.

Takie przybliżenie ostatecznych losów człowieka *Grupa z Dombes* odnosi również do osoby Matki Bożej, której Bóg chciał udzielić zbawienia, tak jak wszystkim ludziom wierzącym. Claude Gerest w prezentacji dombeskiego uzgodnienia stwierdza, że właściwie pojęte uwielbienie (*glorification*), jakiego doświadczyła Maryja po zakończeniu ziemskiego życia, jest modelem i rękojmnią naszego uwielbienia w niebie<sup>84</sup>. Jednak o ile w takim ogólnym wyjaśnianiu przeznaczenia Matki Pana są zgodni teologowie z *Dombes* obydwu chrześcijańskich tradycji, o tyle pozostaje rozbieżność związana z tym, że katolicy uznają zrealizowanie już w Maryi tego zbawienia<sup>85</sup>. Jak wyjaśnia Gerest, przyjmują pewną różnicę pomiędzy losem po śmierci Bożej Rodzicielki a losem każdego człowieka, gdyż tylko Matka Boża doświadczyła antycypacji swojego zmartwychwstania, a Jej ciało, z którego pochodziło Ciało Jezusa, nie doznało zniszczenia<sup>86</sup>.

Z przeprowadzonej przez dombistów reinterpretacji dogmatów maryjnych można wyczytać podstawowe przesłanie, które pomimo istniejących rozbieżności w szczegółach, wyraża nieodwracalny kierunek drogi ku osiągnięciu uzgodnienia w prezentacji osoby Maryi jako człowieka: *Tak jak wniebowzięcie Maryi oznacza spełnienie zbawienia, jakiego Bóg udziela wszystkim ludziom (por. nr 264-265 [dombeskiego dokumentu – dopowiedzenie R.O.]), tak samo jej niepokalane poczęcie oznacza powołanie do świętości, do której Bóg wzywa nas wszystkich (por. Ef 1, 4)*<sup>87</sup>.

<sup>83</sup> TAMŻE, 262. Autorzy w takim przedstawieniu prawdy o zmartwychwstaniu powołują się na eschatologiczne opracowanie G. Greshake'a, z którego cytują zdanie: *Podobnie jak w zmarszczkach starej twarzy znajduje się zapisana historia całego życia, tak samo w podmiocie ludzkim znajduje się na wieki zachowana historia świata, który jest «jego»*. G. GRESHAKE, *Plus fort que la mort* [tł. z niemieckiego], Mame 1979, 92.

<sup>84</sup> Zob. C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi...*, 25. Z tak zinterpretowanego dogmatu o wniebowzięciu wynikają niezwykle istotne wnioski dla pobożności i teologii duchowości. Ten drugi aspekt (w niewielkim jak dotąd stopniu dostrzegany) został przybliżony w interesującym artykule J. MISIUREK, *Chrześcijańskie życie duchowe w świetle dogmatu o wniebowzięciu Maryi*, „*Salvatoris Mater*” 3(2001) nr 2, 326-334. Podkreślona w artykule harmonia duchowo-cieleśna człowieka znajduje odzwierciedlenie i wzór w Maryi doświadczającej „w jedności ciała i duszy” chwały nieba. Zob. TAMŻE, 328-329. Szerzej na temat duchowości maryjnej w ujęciu metodologicznym zob. M. CHMIELEWSKI, *Metodologiczne aspekty duchowości maryjnej*, „*Salvatoris Mater*” 3(1999) nr 2, 320-336.

<sup>85</sup> Zob. MDD 264. Chodzi tu o zdogmatyzowaną w Kościele katolickim naukę o wniebowzięciu. Zob. wyjaśnienia dotyczące dogmatu w TAMŻE, 262-264 oraz R. OBARSKI, *Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie Maryi...*, 246-247.

<sup>86</sup> Zob. C. GEREST, *Pour mieux orienter notre foi...*, 25, przyp. 8.

<sup>87</sup> MDD 268.

Matka Pana stanowi zatem – w opinii katolickich i protestanckich członków *Grupy z Dombes* – doskonały model człowieczeństwa, w jakim mają mieć udział wszyscy stworzeni na obraz Boży, usprawiedliwieni i odkupieni łaską Chrystusa oraz uświęceni mocą Ducha Świętego.

#### 4.2. Maryja jako wzór odważnej wiary i czynnej miłości

Wypracowując zasadnicze uzgodnienie w kwestii „współdziałania” Maryi w dziele zbawienia<sup>88</sup>, dombescy teologowie podkreślają, że Maryja jest przykładem wiary, dzięki której nie działa sama z siebie, lecz przyjmuje dar łaski, umożliwiając odpowiedź na Bożą miłość. Jako stworzenie, którego udziałem ma być odkupienie, zostaje przygotowana, poprzez udzielenie Jej świętości przez Chrystusa, do zdolności podjęcia czynnej odpowiedzi na zbawczą inicjatywę Boga. Może być zatem *przedstawiana jako ostateczny i doskonały przykład owego «tak», jakie powinna głosić wiara chrześcijańska. W tej perspektywie Maryja może być uznana za model wierzącego, usprawiedliwionego przez wiarę, a nie przez uczynek*<sup>89</sup>. Tym samym, czytamy w dokumencie, Maryja jako „stworzenie uwolnione od grzechu” może wychwalać Boga w *Magnificat*, nie podejmując wcześniej żadnych starań, aby „zostać matką Zbawiciela”<sup>90</sup>.

Poszukując pogłębionego sensu „współdziałania” Maryi z łaską Boga w dziele zbawienia, katolicy i protestanci teologowie z *Dombes* wskazują na trynitarne źródło modelu człowieka stworzonego i odkupionego. Bóg Ojciec rodzi w Maryi postawę służebnicy, Syn, który w pokorze *ogłosił i unżył samego siebie* (por. Flp 2, 7-8), jest źródłem pokory swej Matki, a Duch Święty skłania Jej serce do posłuszeństwa<sup>91</sup>. Wyraźnie więc wyłania się taki obraz Maryi, który ukazuje Ją jako model dla

<sup>88</sup> To zagadnienie wymaga szerszego przedstawienia w osobnym opracowaniu.

<sup>89</sup> MDD 323. Por. 274 oraz 324, gdzie protestanci członkowie *Grupy* zgadzają się, że Maryja, „współdziałając” z łaską poprzez swoją aktywną odpowiedź, *ilustruje na sposób modelowy uświęcenie każdego chrześcijanina*. To swoje przekonanie opierają również, poza świadectwem biblijnym, na nauczaniu Kalwina, który przyjmował nazywanie Maryi „skarbnicą łaski”, choć nie w znaczeniu tradycji średniowiecznej, lecz w sensie, zgodnie z którym Maryja przechowała *naukę, która dzisiaj otwiera nas na Królestwo niebieskie i przyprowadza nas do Naszego Pana Jezusa Chrystusa; ona przechowała ją jako depozyt, a za jej pośrednictwem otrzymaliśmy go i o nim zostaliśmy pouczeni. Taka oto jest godność, jaką Bóg jej uczynił, oto w jaki sposób musimy zwracać na nią uwagę: nie abyśmy na tym poprzestali, ani aby czynić sobie z niej bożka, ale abyśmy za jej pośrednictwem zostali doprowadzeni do Naszego Pana Jezusa Chrystusa, ona bowiem właśnie to nam wskazuje*. J. CALVIN, *Troisième sermon, Evangile selon Saint Luc, II, 15 à 19 (25<sup>e</sup> sermon de l'Harmonie évangélique)*, „La Revue réformée” 4(1957) nr 32, 37.

<sup>90</sup> Zob. MDD, 101; MPB, 341.

<sup>91</sup> Zob. TAMZE, 215.

każdego człowieka, który wchodzi na drogę wiary i odkupienia. Dary te mają swój początek, tak w przypadku Matki Bożej, jak i wszystkich ludzi, w samym Bogu Stworzycielu, Odkupicielu i Uświęcicielu.

W dombeskim dokumencie Maryja jest zatem ukazana jako Ta, która przyjmuje za swoją kenotyczną postawę swojego Syna, „zgadza się na rezygnację z panowania nad swoim własnym życiem” i przez to staje się *ikoną każdego wierzącego, który rezygnując z miłości własnej, wchodzi w relację z Chrystusem*<sup>92</sup>. Dombiści przywołują w tym miejscu wypowiedź Marcina Lutera, który interpretował fragment Listu Pawła Apostoła do Efezjan o Kościele bez skazy, świętym i nieskałanym (por. Ef 5, 25-27), odnosząc go do każdego wierzącego i Maryi. Reformator widział w Matce Pana wzór wiary, która rodząc miłość i radość w Panu, prowadzi do służby bliźniemu<sup>93</sup>.

Na ten sam aspekt powiązania wiary z postawą zaangażowania na rzecz innych ludzi wskazują katolicy członkowie *Grupy* w paragrafie poświęconym nawróceniu, gdzie odwołując się do adhortacji Pawła VI *Marialis cultus* podkreślają, że w Maryi trzeba odkryć *model odważnej wiary i czynnej miłości*<sup>94</sup>.

## 5. Wnioski

Z korzyścią dla przyszłości prowadzonego dialogu ekumenicznego, a przede wszystkim dla kształtowania odnowionego oblicza życia chrze-

<sup>92</sup> TAMŻE, 216.

<sup>93</sup> Powinien on [wierzący] myśleć tak: Oto mnie, który jestem jedynie niegodnym stworzeniem bez wszelkiej zasługi, mój Bóg dał [...], ażebym już nie potrzebował niczego innego prócz wiary, by wierzyć, że tak się rzeczy mają. [...] Czyż przez wiarę nie posiadam obfitości wszystkich dóbr w Chrystusie? Oto więc wiara jest źródłem miłości i radości w Panu, a z miłości wypływa szczęśliwe usposobienie, które dobrowolnie wznosi się aż do służby oddanej bliźniemu. [...] Przykład takiej wiary dała błogosławiona Maryja Panna, gdy (jak to pisze Łukasz) na wzór wszystkich kobiet, poddała się oczyszczeniu nakazanemu przez prawo Mojżeszowe, chociaż nie była zobowiązana przestrzegać tego prawa, ani nie potrzebowała oczyszczenia. [...] Nie została więc usprawiedliwiona przez ten uczynek, ale, już sprawiedliwa, dokonała go zupełnie bezinteresownie i dobrowolnie. Tak właśnie powinny być spełniane nasze uczynki: nie mamy być usprawiedliwieni przez nie, ale będąc już przedtem usprawiedliwieni przez wiarę, powinniśmy wszystko czynić ze względu na innych w sposób wolny i z radością. M. LUTER, *Traité de la liberté chrétienne*, Œuvres, t. II, Labor et Fides, Genève 1966, 296-298; polski przekład: *O wolności chrześcijańskiej*, Znaki czasu, Warszawa 1991, 39-40, 42.

<sup>94</sup> Zob. MDD 306, gdzie cytują fragment adhortacji: *Maryja z Nazaretu, będąc całkowicie posłuszną woli Pana, nie była wcale kobietą podporządkowaną się w sposób bierny czy ulegającą wyobcowanej religijności, ale kobietą nie obawiającą się obwieścić, że Bóg jest tym, który podnosi pokornych i uciskanych oraz strąca z tronu mocarzy świata* (por. Łk 1, 51-53). MC 37.

ścijan XXI wieku można – uwzględniając wnioski natury metodologicznej – sformułować uwagi dotyczące konstruowania wykładu nauki o Matce Pana oraz formowania pobożności maryjnej ludu Bożego w perspektywie antropologicznej.

1. Dzięki procesowi wyjaśniania licznych kwestii dotyczących osoby Matki Pana, jeszcze raz okazała się słuszna opinia, że linia podziału przebiega przede wszystkim w zagadnieniach metodologicznych, choć również w soteriologicznych i eklezjologicznych oraz związanych z nimi antropologicznych. Rola Tradycji i Magisterium w Kościele, zagadnienie znaczenia grzechu pierwotnego i jego skutków dla natury ludzkiej oraz sposobu uczestnictwa człowieka w odkupieniu dokonany przez Chrystusa należą do jednych z trudniejszych kwestii spornych dzielących obydwie tradycje chrześcijańskie. W tym kontekście należy wskazać na potrzebę ukazywania w Maryi, uznanej przez *Grupę z Dombes* za model człowieczeństwa, takiej teologicznej linii myślenia, która podkreślałaby znaczenie ludzkiej odpowiedzi na działanie zbawczej łaski, oczywiście w niczym nie zaprzeczając zależności człowieka od Boga.

2. Zaprezentowana w dombeskim dokumencie integralna refleksja na temat Maryi jest wezwaniem do sformułowania podstawowego postulatu, zgodnie z którym powinno być realizowane nauczanie o Jej osobie w odniesieniu do prawd antropologicznych, powiązanych z pozostałymi traktatami teologii dogmatycznej, z trynitologią, chrystologią, pneumatologią i eklezjologią.

3. Wspólna relektura Pisma Świętego (w tym „najważniejszych tekstów Nowego Testamentu mówiących o Maryi”) przez pryzmat trzech artykułów *Credo* pozwoliła dombistom dać wyraz temu, co jednoczy protestantów i katolików *w wyznawaniu wiary obejmującej Maryję, matkę Pana*<sup>95</sup>.

4. Perspektywa antropologiczna, jaką można odnaleźć w dombeskim odczytywaniu roli Maryi w Bożym planie zbawienia, została podjęta z uwagi na stałą troskę autorów dokumentu o podkreślanie pełnego uczestnictwa Maryi w naturze ludzkiej. Dombescy teologowie widzą w Matce Zbawiciela zarówno model człowieka odkupionego i obdarzonego łaską, jak też wzór świętości, wiary i miłości. W związku z tym Jej osobie bardziej odpowiada tytuł Służebnicy niż Królowej, co koresponduje z ewangelicznym opisem unizenia Jej samej (Łk 1, 48) oraz Jej Syna (Flp 2, 8).

5. W obydwu tradycjach chrześcijańskich konieczne jest baczniejsze zwrócenie uwagi na osobę Matki Bożej jako modelu człowieczeństwa,

---

<sup>95</sup> MDD 204.



godnego podjęcia przez każdego wierzącego chrześcijanina. Zarówno w katolicyzmie, jak i protestantyzmie (przynajmniej w nauczaniu Reformatorów) jest obecna teologiczna linia myślenia, zgodnie z którą Maryję ukazuje się jako „znak przykładowej wiary, drogę uświęcenia”, przykład postawy pokornej Służebnicy, znajdującej swój wyraz w posłuszeństwie i gotowości do służenia, „wzór etyczny”, „wzór słuchania, rozumienia i świadectwa”, model realizacji cnót, przez naśladowanie których każdy chrześcijanin winien budować Kościół.

6. Wyjątkową rolę Niewiasty z Nazaretu w historii zbawienia należy tak ukazywać, aby nie powodować jakiegokolwiek przypuszczenia, że nie dzieli Ona w pełni kondycji ludzkiej. Trzeba tu sobie uświadamiać ciągłe trwanie w rozbieżności teologii ewangelickiej i katolickiej, wynikającej z interpretacji grzechu pierworodnego i jego skutków dla ludzkiej natury (kwestia *simul iustus et peccator*).

Obydwe strony dialogu, nadal prowadzonego w *Dombeskim Ośrodku Ekumenicznym*<sup>96</sup>, zachęcają swoich współwyznawców do uważnej lektury Pisma Świętego, która pozwoli na nowo podjąć zagadnienie roli i miejsca Służebnicy Pańskiej w misterium zbawienia. Dzięki temu będzie możliwe pochylenie się nad tajemnicą człowieka, gdyż w osobie Maryi został ukazany sens ludzkiej godności i powołania, jaki przynosi Chrystus, Odkupiciel człowieka<sup>97</sup>. Odczytywanie prawdy o Jej życiu pomoże lepiej zrozumieć chrześcijańską naukę, zgodnie z którą, *o ile łaska jest zawsze pierwsza, o tyle domaga się ona za każdym razem odpowiedzi, odpowiedzi z miłości i na miłość*<sup>98</sup>. Odwołując się do centralnych w teologii ewangelickiej zasad *solus Christus* i *sola gratia*, siostry i bracia protestanci wraz z siostrami i braćmi katolikami mogą dostrzec

<sup>96</sup> Ostatnim owocem pracy Grupy z *Dombes* jest opublikowane uzgodnienie, dotyczące niezwykle istotnego, metodologiczno-eklezyjologicznego zagadnienia, którym jest sprawowanie autorytetu doktrynalnego w Kościele: GROUPE DES DOMBES, *Un seul Maître. L'autorité doctrinale dans l'Eglise*, Bayard-Centurion, Paris 2005.

<sup>97</sup> Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* w takim właśnie sensie ukazywał maryjny wymiar życia uczniów Chrystusowych: *On bowiem – Chrystus – jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi; On jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14, 6), Jego – Przedwiecznego Syna – Ojciec dał światu, aby człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Dziewica z Nazaretu stała się pierwszym „świadkiem” tej zbawczej miłości Ojca i pragnie też zawsze i wszędzie pozostawać jej pokorną służebnicą. W stosunku do każdego chrześcijanina, do każdego człowieka, Maryja jest Tą, która pierwsza „uwierzyła” – i tą właśnie wiarą Oblubienicy i Matki pragnie oddziaływać na wszystkich, którzy Jej po synowsku się zawierniają. Im bardziej zaś trwają w tym zawierzeniu i postępują w nim, tym bardziej Maryja przybliży ich do niewypowiedzianych „bogactw Chrystusowych” (por. Ef 3, 8). Tym bardziej też rozpoznają w całej pełni godność człowieka i ostateczny sens jego powołania: „Chrystus bowiem w pełni objawia człowieka samemu człowiekowi” (GS 22). RM 46.*

<sup>98</sup> MDD 323.

w Bożej Rodzicielce doskonały wzór „współdziałania” w zbawieniu, czyli udzielania wolnej odpowiedzi wiary na usprawiedliwiające działanie absolutnej i darmowej łaski Bożej.

Dr Ryszard Obarski

ul. Podleśna 10  
PL - 25-703 Kielce  
e-mail: obarski@poczta.fm

## La Donna di Nazareth modello dell'uomo creato e redento. Maria nella prospettiva antropologica secondo il Gruppo di Dombes

(Riassunto)

L'autore studia il documento mariano del Gruppo di Dombes dal punto di vista antropologico. La Vergine Maria vista nella prospettiva antropologica appare come modello dell'uomo creato e redento. Lo studio è articolato così: 1) Elementi di mariologia antropologica nella storia (Maria come modello della vita e della fede; Lo strumento dello Spirito Santo; L'esempio della bellezza spirituale e della purità); 2) La testimonianza biblica e delle confessioni di fede (Maria creata dal Padre: Donna e Figlia d'Israele; La Sposa e la Madre); 3) Dissensi; 4) Le vie verso il consenso (Maria modello dell'uomo redento, Maria come modello della fede coraggiosa e della carità operosa); 5) Conclusioni.